

Glifosat nie tylko w kaszy gryczanej

15 maja 2020

Okazuje się, że wysokie stężenie niebezpiecznego glifosatu występuje nie tylko w kaszy gryczanej, o czym głośno było w ubiegłym roku. Gdzie jeszcze można się natknąć na zbyt duże ilości tej groźnej substancji? Jak informuje „Gazeta Wyborcza”, wysokie stężenie glifosatu, wielokrotnie przekraczające normy, tym razem wykryto kaszy jaglanej.

Organizacja FoodRentgen, która ostrzegała już przed niebezpieczeństwem ukrytym w kaszy gryczanej, tym razem wzięła pod lupę tę uznawaną za niezwykle zdrową i pożywną kaszę. Wyniki kontroli 10 dostępnych w Polsce marek kaszy jaglanej, przeprowadzonej wspólnie przez FoodRentgen i Fundację Konsumentów, nie napawają optymizmem. Przeprowadzone w dwóch turach w laboratorium w Instytucie Ogrodnictwa w Skierniewicach analizy wykazały przekroczenie dopuszczalnej ilości glifosatu w czterech z dziesięciu badanych kasz, dwie marki były na granicy dopuszczalnego stężenia. Badanie przeprowadzono dwa razy – we wrześniu 2019 r. i w styczniu 2020 r.

W sumie sześć z dziesięciu badanych marek kaszy jaglanej zawierało pozostałości uznanego za substancję potencjalnie rakotwórczą glifosatu, a w jednej z marek stężenie glifosatu było przekroczone aż 46 razy w stosunku do dopuszczalnej normy. Cztery marki kaszy jaglanej okazały się całkowicie wolne od pozostałości tego herbicydu. O wynikach badań autorzy raportu „Prześwietlamy kasze jaglane” poinformowali producentów i dystrybutorów marek, w których wykryto nieprawidłowości oraz Główny Inspektorat Sanitarny w Warszawie.

Przez wiele lat naukowcy badali wpływ glifosatu na ludzi i jak

na razie doszli do wniosku, że jest nieszkodliwy, na co liczyły organy regulacyjne w Ameryce i Europie. Z czasem pojawiły się jednak alarmujące dane, a w 2015 r. Międzynarodowa Agencja Badań nad Rakiem przy WHO włączyła glifosat wraz z czterema innymi herbicydami fosforoorganicznymi i insektycydami do grupy 2A – prawdopodobnie rakotwórcze dla ludzi.

Jak twierdzą naukowcy z Uniwersytetu Waszyngtońskiego, herbicyd zwiększa ryzyko zachorowania na raka o 41%. Po przeanalizowaniu danych 54 tys. osób naukowcy doszli do wniosku, że glifosat znacznie zwiększa ryzyko chłoniaków nieziarniczych (NHL).

Sporo zamieszania wywołał ubiegłoroczny raport organizacji FoodRentgen i Fundacji Konsumentów o zawartości glifosatu w kaszach gryczanych.

Przypomnijmy, jesienią ubiegłego roku w sieci pojawił się niepokojący raport autorstwa FoodRentgen i Fundacji Konsumentów dotyczący kasz gryczanych trafiających na stoły Polaków. Produkt różnych marek testowano na obecność glifosatu – herbicydu używanego do suszenia zbóż, który spożywany przez człowieka zwiększa ryzyko zachorowania m.in. na raka. Wyniki raportu nie były zadowalające – niektóre produkty w ogóle nie powinny być dopuszczane do sprzedaży. Pozytywnie testy laboratoryjne przeszło sześć z dziesięciu kasz gryczanych sprzedawanych w dużych sieciówkach spożywczych. W czterech produktach substancji w ogóle nie wykryto, w dwóch były śladowe ilości, które są dopuszczalne, natomiast w pozostałych czterech glifosatu było tak dużo, że produkt zagraża zdrowiu i nie powinien trafiać do konsumentów. Informację przekazano już do Głównego Inspektoratu Sanitarnego i dalej, zarządzono też niezwłoczną kontrolę sytuacji.

Po rozpowszechnieniu raportu sieć sklepów Lidl wycofała ze swoich sklepów kaszę, która znalazła się w raporcie i zgodnie z wynikami badania zawierała zbyt dużo szkodliwego glifosatu.

Stanowisko w sprawie opublikowanych w raporcie rezultatów zajęło również Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin (PSOR). W komunikacie zarzucono autorom raportu m.in. brak rzetelności oraz niepotrzebne szerzenie strachu wśród konsumentów. Wytknięto także chęć sabotowania oficjalnego systemu kontroli jakości.

Źródło: pl.SputnikNews.com